



fot. Archiwum

# Geriatrya dopiero raczkuje

Europa starzeje się. Starzeje się do tego stopnia, że na mapie Starego Kontynentu już dziś pojawiają się regiony wyludniające się. Polska, z szybko wzrastającą oczekiwaną długością życia, ale także z przyrostem naturalnym prawie dwukrotnie poniżej poziomu zapewniającego utrzymanie populacji, z całą pewnością będzie takim miejscem. Prawdopodobnie problem starzenia i wyludniania się dotknie, tak jak w innych krajach, przede wszystkim regiony wiejskie i małomiasteczkowe. Co to oznacza w praktyce? Ano to, że już niedługo przestarzały (i przez to drogi) system wodociągowy i kanaliza-

Już dziś można przewidzieć, że liczba różnych profesjonalistów potrzebnych do obsłużenia tych ludzi musi wzrosnąć. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej nie może mieć pod opieką tysięcy takich pacjentów. Będą oni także wymagali opieki lekarzy, dentystów (a zwłaszcza specjalistów z zakresu protetyki), psychiatrów, psychologów, pielęgniarek środowiskowych, opiekunów społecznych oraz armii osób dostarczających różnych usług pielęgnacyjnych i opiekuńczych. Już krótka refleksja na temat liczby osób aktualnie wykonujących takie zawody skłania do postawienia pyta-

„ Czy nam się to podoba, czy nie, program opieki nad ludźmi w podeszłym wieku należy rozpocząć już teraz „

cyjny będzie musiał być utrzymywany przez mniejszą niż dotychczas liczbę podatników. Że utrzymanie 20-osobowych klas nie będzie możliwe i trzeba będzie powrócić do szkół z jednoczesnym nauczaniem kilku roczników. Że zapewnienie transportu publicznego do odległych miejscowości obsługującego puste pociągi i autobusy będzie wymagało coraz większych dotacji publicznych. Że...

A co z ochroną zdrowia? Coraz większy odsetek ludzi starych i wymagających ciągłej opieki społecznej i zdrowotnej spowoduje już niebawem pytania o sposób wywiązania się państwa z jego konstytucyjnych obowiązków wobec obywateli. Narastająca liczba osób chorujących, często na kilka chorób przewlekłych, a także częściej potrzebujących pomocy różnych specjalistów, a czasem opieki szpitalnej musi skłaniać do refleksji nad już dziś niewydolnym systemem ochrony zdrowia. Rodzi także pytanie o sposób sfinansowania niezbędnych świadczeń zdrowotnych i socjalnych.

nia o możliwości edukacyjne naszego systemu szkolnictwa w tym zakresie i pilnej konieczności jego rozbudowywania.

Czy polski system opieki społecznej i ochrony zdrowia jest przygotowany na takie wyzwania? Odpowiedź jest prosta – znacznie bogatsze i lepiej zorganizowane państwa Europy Zachodniej nie radzą sobie z takimi wyzwaniami. Czy jednak ktoś w Polsce w ogóle o tych problemach myśli? Z całą pewnością wymaga to ogólnokrajowego programu, w którym swoją rolę będą mieć ministrowie finansów, infrastruktury, zdrowia, pracy i spraw socjalnych, a także inni. Czy nam się to podoba, czy nie, program ten należy zacząć tworzyć już teraz – kiedy problem pojawi się, będzie już za późno. Wyzwanie to podejmuje dziś cała Europa – nie bądźmy ostatnimi, którzy taką konieczność zauważą. To wspólne zadanie dla polityków, działaczy samorządowych, mediów, środowisk naukowych, a wreszcie także dla środowisk medycznych. ■